XXVI Sobota okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (*?k* 10,17-24): Wróciło siedemdziesięciu dwóch z radością mówiąc: «Panie, przez wzgląd na Twoje imię, nawet złe duchy nam się poddają». Wtedy rzekł do nich: «Widziałem szatana, spadającego z nieba jak błyskawica. Oto dałem wam władzę stąpania po wężach i skorpionach, i po całej potędze przeciwnika, a nic wam nie zaszkodzi. Jednak nie z tego się cieszcie, że duchy się wam poddają, lecz cieszcie się, że wasze imiona zapisane są w niebie».

W tej właśnie chwili Jezus rozradował się w Duchu Świętym i rzekł: «Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztropnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. Ojciec mój przekazał Mi wszystko. Nikt też nie wie, kim jest Syn, tylko Ojciec; ani kim jest Ojciec, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić».

Potem zwrócił się do samych uczniów i rzekł: «Szczęśliwe oczy, które widzą to, co wy widzicie. Bo powiadam wam: Wielu proroków i królów pragnęło ujrzeć to, co wy widzicie, a nie ujrzeli, i usłyszeć, co słyszycie, a nie usłyszeli».

«W tej w?a?nie chwili Jezus rozradowa? si? w Duchu ?wi?tym i rzek?: «Wys?awiam Ci?, Ojcze, Panie nieba i ziemi»

Rev. D. Josep VALL i Mundó
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj ewangelista Łukasz opowiada nam o wydarzeniu, które budzi wdzięczność Jezusa względem Jego Ojca za łaski, jakimi obdarzył Ludzkość. Dziękuje za objawienie, przyznane ubogim w duchu, maluczkim w Królestwie. Jezus okazuje Swoją radość widząc, że oni przyjmują, rozumieją i wprowadzają w czyn to, co Bóg daje im poznać za Jego pośrednictwem. W innych sytuacjach, w poufnej rozmowie z Ojcem, dziękuje Mu również za to, że zawsze Go wysłuchuje. Wychwala trędowatego Samarytanina, który uleczony ze swej choroby, powraca jako jedyny z dziewięciu, aby podziękować Jezusowi za udzieloną łaskę.

Św. Augustyn pisze: «Czy możemy nosić w sercu, głosić ustami i pisać piórem jakiekolwiek słowa lepsze niż te: "Dzięki Bogu"? Nie ma nic, co można by było powiedzieć bardziej zwięźle, ani usłyszeć z większą radością, ani poczuć z większym uniesieniem, ani zrobić z większym pożytkiem». W ten sposób musimy postępować wobec Boga i bliźniego, dziękując nawet za dary, o których jeszcze nie wiemy, jak to pisał święty Josemaría Escrivá. Wdzięczność względem rodziców, przyjaciół, nauczycieli, kolegów. Względem wszystkich, którzy nam pomagają, pobudzają do działania, służą nam. Wdzięczność również, co oczywiste,

względem naszej Matki, Kościoła.

Wdzięczność nie jest cnotą zbyt często "używaną", nie mamy jej w zwyczaju, a jednak, jest tą, której doświadcza się od innych z największą przyjemnością. Musimy przyznać jednak, że czasami nie jest łatwo ją przeżywać. Święta Teresa przyznawała: «Jestem w stanie takiej nieustannej wdzięczności, że dałabym się przekupić sardynką». Święci zawsze potrafili okazywać wdzięczność. A czynili to na trzy różne sposoby, jak wskazywał św. Tomasz z Akwinu: po pierwsze, w swym wnętrzu rozpamiętywali otrzymane łaski; po drugie na zewnątrz wychwalali Boga słowami; i po trzecie, starali się wynagrodzić uczynkami dobroczyńcę, według swoich możliwości.